

## WIELMOŻNY PANIE!

Dobra Zakopane, Kościelisko i Bukowina mają być dnia 9 maja b. r. na ponownej licytacji sprzedane.

Gdziekolwiek grozi niebezpieczeństwo utraty choćby tylko piędzi polskiej ziemi na rzecz wrogich lub obojętnych żywiołów — tam obowiązkiem każdego Polaka spieszyć z obroną. W tym wypadku obowiązek ten świętszy, że niebezpieczeństwo większe, że więcej zagrożonych interesów.

Zakopane uznane już jako miejsce klimatyczne wymaga ochrony tego, co tworzy jego lecznicze własności.

Znaną jest powszechnie wspaniałość natury tego najpiękniejszego zakątka ziemi naszej.

Coraz częściej przywabia ona obcych turystów, a coraz większy napływ gości musi wpłynąć na byt materialny mieszkańców Tatr polskich, którzy wołają o pomoc przed grożącym im niebezpieczeństwem.

Zakopane staje się coraz bardziej punktem zbornym polskiej inteligencji ze wszystkich dzielnic i wskutek tego znaczenie tej miejscowości przechodzi granicę zwykłego miejsca leczniczego.

Lasy zakopańskie, otaczające północne stoki Tatr, mają wysokie ekonomiczne znaczenie dla całego kraju, jako ochrona przeciw burzom i wylewom, które już teraz wskutek znacznego zniszczenia tych lasów corocznie tak wielkie wyrządzają szkody. Tu wreszcie ma swoje źródłiska Dunajec wraz z tatrzańskimi dopływami, których uregulowanie zawisło w znacznej części od dobrej woli nadbrzeżnych właścicieli.

Jest zatem nie tylko obowiązkiem patriotycznym, ale nadto ekonomiczną koniecznością czuwać, aby ręka niepowołana dla materialnych korzyści nie obrabowała Zakopanego z piękności, które stanowią przyciągający urok dla turystów, z warunków klimatycznych, które tak zbawienny wpływ wywierają nie tylko na zdrowie gromadzących się tam gości, lecz kraju całego, z ochrony przed burzami i wylewami nawiedzającymi nasz kraj biedny.

Nie może być więc obojętnym i nie jest obojętnym naszemu społeczeństwu, kto obecnie nabędzie te dobra i czy nabywca potrafi uszanować te wszystkie publiczne interesa.

Nie dość jednak z obawą przypatrywać się biegowi wypadków, nie dość ufać czujności władz, że zapobiegną zniszczeniu lasów zakopańskich, potrzeba zdobyć się na czyn i usunąć niebezpieczeństwo stanowczo i na zawsze.

Obowiązkiem patriotycznym i ekonomiczną koniecznością stało się, aby ludzie dobrej woli nabyli dobra Zakopane przy nadchodzącej licytacji.

Wykonanie tego obowiązku nie jest wcale trudnym. Ktokolwiek ofiaruje grosz swój na cel tak patriotyczny, pewnym być może, że cel osiągniętym będzie. Nie potrzebuje także obawiać się utraty kapitału, gdyż stwierdzona wartość dóbr Zakopane pokrywa już dziś bezwarunkowo cenę kupna, jaką złożyć potrzeba. Z biegiem czasu wartość dziś wyniszczonych lasów przy racjonalnym gospodarstwie musi podnieść wartość dóbr, a przy korzystnej i koniecznej z czasem zmianie komunikacji muszą się podnieść także dzisiejsze dochody.

Dobra Zakopane pod względem gospodarczym mają bezwarunkowo przyszłość przed sobą.



213536

Ścisły rachunek wykazuje, że dobra Zakopane przy dzisiejszym niekorzystnym stanie przynoszą 4 procent czystego dochodu od wartości, a choćby dochód ten nie od razu miał się podnieść, to ofiarą złożoną na cel publiczny nikt nie pozbawia się dochodu od złożonego kapitału, a dochód 4 prct. nie jest najgorszą lokacją kapitału.

Gdy jednak potrzeba znacznego kapitału utrudnia jednostce nabycie dóbr Zakopane, należy zbiorowemi siłami wykonać to, czemu jednostka nie łatwo sprostać może. Zawiązaliśmy zatem Towarzystwo ochrony Tatr w formie opartej na ustawie z 9 kwietnia 1873 l. 70 Dz. u. p., którego firmę Sąd krajowy w Krakowie zarejestrował uchwałą z 9 marca 1889 l. 5478.

Aby umożliwić przystąpienie do Towarzystwa jak najszerszym kołom, oznaczyliśmy udział o ile możności najniższy, to jest do kwoty 100 złr., a ograniczając odpowiedzialność, zastrześliśmy, że członek nie może oprócz udziału za zobowiązania Towarzystwa odpowiadać powyżej takiej samej kwoty, jaką na udział złożył.

Potrzeba znacznego kapitału wymaga i tego, aby nikt, kto może złożyć większy udział, nie ograniczał się na najniższym udziale. Im większym kapitałem Towarzystwo rozporządzać będzie, tem więcej korzyści może dać członkom w przyszłości, nie potrzebując uciekać się do obcych kapitałów.

Gdy licytacja już 9 maja b. r. ma się odbyć, należy nie zwlekać i nie ociągać się, lecz bezzwłocznem przystąpieniem zapewnić ukonstytuowanie się Towarzystwa i kupno Zakopanego.

Wzywamy zatem wszystkich ludzi dobrej woli, aby jak najliczniej i z jaknajliczniejszymi udziałami przystępowali do Towarzystwa, a mamy dość wiary w społeczeństwo polskie, że zdobędzie się na akt, który zada kłam tym wszystkim, którzy głoszą o naszej apatii i nieudolności.

Do walnego zgromadzenia udziały wraz z wstępem na fundusz rezerwowy i na koszt założenia (razem po 5 złr. od udziału) przyjmują: Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie (ulica Basztowa Nr. 9), oraz w Krakowie pp. dr. Lesław Boroński (Grodzka Nr. 1), dr. Władysław Lisowski (Rynek Nr. 29), dr. Władysław Markiewicz (Grodzka Nr. 15), Antoni hr. Wodzicki (Basztowa 11), — we Lwowie pp. Edward Heppé, starszy inżynier kolei Karola Ludwika, dr. Henryk Szydłowski (ulica Słowackiego Nr. 12) i Władysław Terenkoczy, dyrektor Tow. Zaliczkowego, — w Gorlicach p. Wojciech Biechoński, dyrektor Tow. Zaliczkowego, wreszcie Towarzystwo Tatrzańskie przez swoich delegatów w kraju i za granicą. Wszystkie powyższe osoby zebrane udziały składać będą w Towarzystwie wzajemnego kredytu w Krakowie, a po ukonstytuowaniu się Towarzystwa ochrony Tatr wyda jego dyrekcya członkom książeczki udziałowe.

Kraków, 10 marca 1889 r.

*Wojciech Biechoński — Izydor Bielicki — Józef Junosza Bieliński — dr. Lesław Boroński  
Zygmunt Dembowski — Ludwik hr. Dembicki — dr. Wacław Domaszewski — Jan Fedorowicz  
ks. Maciej Foks — Edward Heppé — Marceł Jawornicki — dr. Henryk Jordan — dr. Franciszek  
Kasperek — Ksawery Konopka — Kazimierz Langie — dr. Władysław Lisowski — dr. Władysław  
Markiewicz — Zdzisław Marchwicki — dr. Franciszek Piekosiński — ks. dr. Józef Pelczar — Adolf  
Podwin — Andrzej hr. Potocki — Edward hr. Raczyński — Władysław Rieger — Eustachy ks.  
Sanguszko — dr. Tadeusz Skalkowski — Jan Skirliński — Franciszek Slek — ks. dr. Stanisław  
Spis — dr. Wawrzyniec Styczeń — dr. Henryk Szydłowski — dr. Tadeusz Szydłowski — Wła-  
dysław Terenkoczy — dr. Ernest Till — Konrad Wentzl — dr. Ferdynand Wilkosz — dr. Ludwik  
Wiszniewski — Antoni hr. Wodzicki — Franciszek Zima — dr. Fryderyk Zoll — Ignacy Żółtowski.*

